

ANNA ŚLIWA

CZY LINGWISTYCZNY OZNACZA HERMETYCZNY? RECEPCJA TWÓRCZOŚCI BIAŁOSZEWSKIEGO NA ŚWIECIE

RECEPCJA TWÓRCZOŚCI POLSKICH POETÓW I PISARZY ZA GRANICĄ WYDAJE SIĘ, JEŚLI nie pomijamy, to w każdym razie marginalnym wątkiem badań historyków literatury w kraju. Nieco inaczej przedstawia się to zagadnienie w przypadku Noblistów oraz twórców przez dłuższy czas lub stale przebywających poza Polską. Natomiast ci, którzy ojczyznę rzadko opuszczali i tworzyli wyłącznie w języku polskim, nie przyciągają uwagi badaczy zagranicznego odbioru. Ale czy należałoby wobec tego przyjąć, że dorobek literacki takich twórców jest poza granicami Polski zupełnie nieznanym?

Zaintrygowana tą kwestią postanowiłam prześledzić bliżej zagraniczną recepcję twórczości Mirona Białoszewskiego — poety, dramaturga i prozaika odbiegającego dość znacznie od kryteriów sprzyjających recepcji. Miron Białoszewski nie otrzymał Nagrody Nobla, nie mieszkał na stałe bądź przez dłuższy czas za granicą, nawiasem mówiąc w powojennych latach rzadko nawet opuszczał swoje mieszkanie. Do tego jego lingwistyczna twórczość, tak silnie przecież związana z rodzimym językiem autora, potwierdzałyby domniemaną hermetyczność.

Z drugiej jednak strony, Miron Białoszewski to twórca znaczący, a jego debiutancki tomik — *Obroty rzeczy*, wydany w 1956 r., stanowił rzeczywiście przełom, niemal kopernikański przewrót w poezji. Stąd sławista, badając historię literatury polskiej drugiej połowy XX wieku, nie może, jak się wydaje, pominąć dorobku Białoszewskiego. Podobnie nie powinien o nim zapominać wydawca przygotowujący antologię polskiej poezji, czy prozy. Warto też zaznaczyć, że od lat sześćdziesiątych XX w. Białoszewski zaczął stopniowo przewyciężać agorafobię, wychodząc na długie, początkowo nocne, a później także i dzienne spacerunki po Warszawie. Wreszcie podróże w wyobraźni miały ustąpić pola realnym: poeta odwiedził m.in. Egipt, opłynął czy raczej — jak to sam określił — „obmapował” Europę, a w niecały rok przed śmiercią udał się do Stanów Zjednoczonych¹. Niejedno dzieło poety, tak głęboko związane

¹ O podróżach Białoszewskiego por.: M. Czermińska: *Małe i wielkie podróże Mirona Białoszewskiego*. W: *Pisanie Białoszewskiego. Szkice*. Red. M. Głowiński i Z. Łapiński. Warszawa 1993, s. 80—95.

z rzeczywistością, można odczytywać z planem miasta w rękę, zaś występujące w utworach nazwy topograficzne — zestawić w pokaźny indeks. Powstaje, oczywiście, pytanie, do którego powrócę w dalszej części pracy: czy istnieje jakiś związek między podróżami Białoszewskiego a zagraniczną recepcją jego twórczości?

Krajowi badacze twórczości Białoszewskiego jak do tej pory nie zajmowali się problematyką zagranicznego odbioru jego dzieł, a *Słownik biobibliograficzny* pod redakcją Jadwigi Czachowskiej podaje tylko trzy wybory wierszy w przekładach (angielski, czeski, węgierski)². Stąd też głównym zadaniem, jakie sobie postawiłam, było zebranie i dołączenie do niniejszej pracy bibliografii przekładów twórczości Mirona Białoszewskiego. Za podstawowe źródło informacji posłużyły: bibliografie przekładów literatury polskiej³ oraz komputerowa baza danych Polonica Zagraniczne (1993—). Następnie starałam się ustalić zakres rzeczywistego dostępu odbiorców zagranicznych do utworów Białoszewskiego i to zarówno wydań w języku polskim, jak i przekładów. Na tym etapie badań pomocne okazały się katalogi *on-line* bibliotek zagranicznych. Kwerendę przeprowadziłam głównie w bibliotekach europejskich. „Świat”, a nie Europa w tytule referatu oddaje sprawiedliwość Australii i Ameryce Północnej, które również włączyłam do obszaru poszukiwań.

Z góry trzeba zaznaczyć, że przyjęta metoda badań, pomimo wielu plusów, jak np. sprawne i szybkie pozyskiwanie informacji dotyczących zasobów światowych bibliotek, wiąże się niestety z paroma mankamentami. W wyniku kłopotów technicznych łączność z serwerem obsługującym stronę biblioteki mogła być uniemożliwiona. Tak było m.in. w przypadku bibliotek Słowenii. Problemy wystąpiły również podczas połączenia z niektórymi bibliotekami w Niemczech. Na niekompletność danych skazuje badaczka także niepełna komputeryzacja zasobów bibliotecznych, szczególnie w krajach Europy Środkowo-Wschodniej.

Interesującą mnie kwestię stanowiło także spojrzenie na odbiór i recepcję oczyma samego Białoszewskiego. Twórczość autora *Donosów rzeczywistości*, wychodząca zawsze ze środka codzienności, sprzyja zadawaniu pytań o to, jak sam postrzegał reakcje zagranicznych odbiorców na swoje utwory, jak układały się jego relacje z tłumaczami czy wreszcie — jaki przebieg miały jego wieczorki poetyckie. Z kolei

² Por. *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*. Red. J. Czachowska, A Szałağan. T. 1. Warszawa 1994, s. 145.

³ J. Wilgat: *Literatura polska w świecie. Bibliografia przekładów 1945—1961*. Warszawa 1965; L. Ryll, J. Wilgat: *Polska literatura w przekładach. Bibliografia 1945—1970*. Warszawa 1972; *Bibliografia druków polskich i Polski dotyczących wydanych poza Polską po 1 września 1939*. T. 5: 1968—1971 i uzupełnienia do t. 1—4 (1939—1967). Red. Z. Jagodziński. Londyn 1995; *Bibliografia druków polskich i Polski dotyczących wydanych poza Polską po 1 września 1939*. T. 6: 1972—1976 i uzupełnienia do t. 1—5 (1939—1971). Red. Z. Jagodziński. Londyn 1997; *Bibliografia druków polskich i Polski dotyczących wydanych poza Polską po 1 września 1939*. T. 7: 1977—1982 i uzupełnienia do t. 1—6 (1939—1976). Red. Z. Jagodziński. Londyn 2000; *Literatura polska w przekładach 1990—2000*. Red. D. Bilikiewicz-Blanc i T. Szubiakiewicz, przy współpracy B. Capik i A. Karłowicz. Warszawa 2000.

niedające o sobie zapomnieć zakorzenienie utworów w żywej mowie, jak i niepowtarzalny sposób ich prezentowania przez Białoszewskiego, niemal narzuca konieczność rozgraniczenia odbioru bezpośredniego i pośredniego. Taki też podział zastosuję w niniejszej pracy.

ODBIÓR BEZPOŚREDNI

Mówiąc o odbiorze bezpośrednim, mam oczywiście na myśli sytuację kontaktu twarzą w twarz odbiorcy z autorem: czy to podczas wieczorków poetyckich, czy też w trakcie przedstawień teatralnych. Przy tym pod uwagę biorę jedynie odbiorcę zagranicznego.

Bezpośredni kontakt autora i odbiorcy — uczestników specyficznego aktu komunikacyjnego, za jaki uznać można wieczór poetycki lub jakiegokolwiek inne spotkanie autora z odbiorcą jego dzieł, otwiera przed zagranicznym słuchaczem, znającym choć na podstawowym poziomie język polski, szereg ułatwień w odbiorze. Do warstwy leksykalnej utworu dochodzi bowiem cała sfera gestu scenicznego, intonacji, a często i możliwość zadania autorowi pytań i zapoznania się z eksplikacjami czy autointerpretacjami twórczości.

Tego rodzaju spotkanie wydaje się natomiast całkowicie hermetyczne i co się z tym wiąże, zapewne znacznie mniej interesujące dla odbiorcy nieznającego języka rodzimego twórcy. Tak w każdym razie należałoby oczekiwać. Okazuje się jednak, że Miron Białoszewski potrafił stworzyć podczas swoich wieczorów tak niesamowitą atmosferę, że kwestia języka stawała się drugorzędna. Oto jak wspomina on reakcję publiczności podczas jednego z paryskich wieczorów poetyckich:

Dodawałem później *Wiwisekcję* do zapraszanych moich wieczorów poetyckich w różnych miastach. Wtedy kuciałem za krzesłem z narzuconą płachetką, a palce rąk odgrywały wszystko co trzeba w dziurze do siedzenia po wyjęciu krążka. Raz nawet w Paryżu kuciałem przed świątową Leonor Fini w trenach, piórach i dżetach — jak łoża z „Lido” — nie rozumiała słowa po polsku, a wołała: „très interessant!..” A może to Sartrowa do Sartre’a w parę lat później na schodach u mnie na placu Dąbrowskiego? — już nie pamiętam.⁴

Mielibyśmy tu do czynienia z niespotykanym w normalnej sytuacji komunikacyjnej, która wymaga od obu uczestników znajomości kodu, jakim posługuje się nadawca, jeżeli nie „rozumieniem”, to w każdym razie swoistym odbiorem komunikatu. Pojawiają się, oczywiście, wątpliwości: czy taki odbiór, oparty na spontanicznej reakcji na rodzaj widowiska, jakim zawsze było wystąpienie Białoszewskiego, zamiast świadczyć o łatwości w odbiorze nie dokumentuje przypadkiem czegoś odwrotnego. Być może grono tych, którzy tak naprawdę są w stanie zrozumieć i w pełni odebrać twórczość Białoszewskiego, należałoby zawęzić jedynie do slawistów?

⁴ M. Białoszewski: *Teatr Osobny 1955—1963*. Warszawa 1988, s. 7—8.

Jak się okazuje, nie do końca to słuszna obawa. Białoszewski posiadał niezwykle dar porozumiewania się z ludźmi. W końcu jego żywioł stanowiła żywa mowa, a swoje utwory nie tyle pisał i odczytywał, co wypowiadał i odśpiewywał. O tym, że nieznający języka polskiego obcokrajowiec mógł go zrozumieć nawet bez tłumacza, dowiadujemy się choćby z relacji poety z byłej Jugosławii — Vujicy Rešina Tućicia⁵.

Tućić przyjechał do Polski w 1978 r. na Warszawską Jesień Poezji i, zainteresowany już wcześniej twórczością Białoszewskiego, zapragnął się z nim spotkać, co też nastąpiło 5 października 1978 r. Tućić udał się do domu Mirona w Oborach w towarzystwie tłumaczki Anny Bochman, jednak w miarę przebiegu rozmowy zauważył, ku własnemu zdumieniu, że rozumie „wszystko, co Białoszewski, bez tłumacza, mówi”⁶. Nie czas rozstrzygać, czy zadecydował tu wspólny słowiański rodowód obu języków, czy właściwy Białoszewskiemu sposób kształtowania wypowiedzi.

Co ciekawe, autor *Obrotów rzeczy* nie dbał szczególnie o rozgłos. Miał mu to nawet za złe Artur Sandauer, określając poetę „antytalentem karierowym”⁷. Nie potrafił zrozumieć, jak można było odrzucić propozycję wystąpienia w paryskim Teatrze Narodów oraz że jedynym, nawiązanym z zagranicznym światem literackim, kontaktem pozostawało spotkanie z Sartre’em i Simone de Beauvoir na początku lat sześćdziesiątych XX w., nie licząc wcześniejszego, w towarzystwie Sandauera, pobytu w Paryżu w 1959 r. Dla Białoszewskiego, jak się wydaje, znacznie ważniejsza od literackich spotkań czy pozyskiwania informacji o odbiorze swych dzieł, pozostawała zwyczajność codzienności w jej wielokulturowych odmianach. Stąd obecne w jego twórczości wzmianki o spotkaniach z zagranicznymi czytelnikami, m.in. w *AAAmeryce*, *Szumach*, *zlepach*, *ciągach* są jedynie zdawkowe. Za granicą to Białoszewski zmieniał się w odbiorcę — chłonał wszystkimi zmysłami nowe otoczenie, pragnąc poznać nową przestrzeń z jej bogactwem i różnorodnością.

Nie znaczy to, że nie interesowała go własna twórczość czy jej odbiór. Ale jednocześnie nie śledził na bieżąco nowo ukazujących się przekładów swojej twórczości. O jugosłowiańskim przekładzie *Odczepić się* dowiedział się dopiero od Tućicia, choć tłumacz Petar Vujičić był jego serdecznym przyjacielem. Zresztą do swoich tłumaczy Białoszewski miał zawsze ciepły i serdeczny stosunek. Gracja Kerényi węgierska tłumaczka obecna jest w większości jego prozatorskich tomików.

ODBIÓR POŚREDNI

Pora przejść teraz do odbioru pośredniego, który rozumiem jako odbywający się za pośrednictwem książkowych wydań dzieł Mirona Białoszewskiego i to zarówno w języku polskim, jak i tłumaczonych.

⁵ Por. V.R. Tućić: *Poeta Miron Białoszewski*. „Zdanie” 1986, nr 3, s. 11—13.

⁶ Tamże, s. 13.

⁷ A. Sandauer: *Podzwonne Białoszewskiemu*. W: *Miron. Wspomnienia o poecie*. Oprac. H. Kirchner. Warszawa 1996, s. 167.

Najbardziej widoczną oznaką zagranicznego zainteresowania twórczością jakiegoś autora są oczywiście przekłady. To, że część utworów Białoszewskiego, niełatwych przecież do tłumaczenia, doczekała się przekładu, świadczyć więc może o dostrzeżeniu przez niepolskiego odbiorcę znaczenia lingwistycznego twórcy. Tytuły antologii, w których je opublikowano, ukazują podwójne miejsce Białoszewskiego. Z jednej strony jawi się on z perspektywy synchronicznej jako reprezentant współczesnej literatury polskiej, bądź w szerszym ujęciu — wschodnioeuropejskiej. Przywołajmy takie tytuły, jak np.: *New Writing of East Europe*⁸, *Contemporary East European Poetry: an Antology*⁹, *Neue polnische Lyrik*¹⁰, *Poeti polacchi contemporanei*¹¹. Z drugiej zaś, patrząc z perspektywy diachronicznej, wpisujemy jest w kontekst literatury polskiej od czasów średniowiecza po współczesność, współtworzy jej ciąg rozwojowy. Tu warto wspomnieć o takich antologiach, jak: *Introduction à la poésie polonaise avec un choix de poèmes polonais du Moyen âge à nos jours*¹², *Pet vekova poljske poezije: antologija*¹³.

Najwcześniej opublikowana antologia zawierająca m.in. utwory Białoszewskiego w niemieckim tłumaczeniu Karla Dedeciusa¹⁴ ukazała się w Monachium w 1959 r. Obok pojawiły się wiersze innych poetów, takich jak: Julian Tuwim, Konstanty Ildefons Gałczyński, Stanisław Grochowiak, Jerzy Harasymowicz, Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, Tadeusz Różewicz czy Wisława Szymborska. Do lat sześćdziesiątych XX w. musieli czekać czytelnicy anglo-, bułgarsko-, francusko-, serbochorwacko-, słoweńsko-, węgiersko- i włoskojęzyczni. Natomiast antologie z przekładami na język hiszpański, japoński, rosyjski i rumuński ukazały się dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX w. Najdłużej, bo aż do początku nowego tysiąclecia, na możliwość lektury poezji Białoszewskiego we własnym języku oczekiwali odbiorcy ukraińscy (2000 r.) i białoruscy (2003 r.).

Gdyby pokusić się o próbę statystyki, najwięcej antologii, które zawierały między innymi utworami także i te autorstwa Białoszewskiego, czołówkę zajmowałiby Niemcy (12 antologii), następane miejsce należałoby się krajom anglojęzycznym (8). Na podium stanęliby też *ex aequo* Francuzi (5) i Węgrzy (5).

⁸ G. Gömöri, Ch. Newman: *New Writing of East Europe*. Chicago 1968.

⁹ *Conemporary East European Poetry: an Antology [expanded edition]*. Ed. Emery George. New York, Oxford 1993.

¹⁰ *Neue polnische Lyrik*. Ausgew. und übertr. von K. Dedecius, Darmstadt 1965.

¹¹ *Poeti polacchi contemporanei*. Trad C. Verdiani, Milano 1961.

¹² C. Miłosz: *Introduction à la poésie avec un choix de poèmes polonais du Moyen âge à nos jours*. Trad. A. Posner. Paris 1964.

¹³ *Pet vekova poljske poezije: antologija*. M. Jokić [comp.], [ured. A. Rakočević, L. Novaković]. Priština 1991.

¹⁴ *Lektion der Stille. Neue polnische Lyrik*. Ausgew. und übertr. von K. Dedecius, München 1959.

Oprócz wybranych wierszy zamieszczanych w antologiach przełożony został także jeden z dramatów z *Programu czwartego Teatru Osobnego* pt. *Imiesłów*. Przetłumaczony na język francuski przez Allana Kosko i wyreżyserowany przez Jeana Clarence'a Lamberta, w 1967 r. wystawiony został pt. *Le participle*¹⁵ na Biennale w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Paryżu.

Z tomików poetyckich przekładu doczekał się jak na razie tylko debiutancki — *Obroty rzeczy*¹⁶. Przetłumaczony na język angielski przez Andrzeja Buszę i Bogdana Czaykowskiego, ukazał się w 1974 r. w Waszyngtonie pt. *The Revolution of Things: Selected Poems of Miron Białoszewski*¹⁷. Z tomów prozatorskich najczęściej zainteresowania wzbudzał *Pamiętnik z powstania warszawskiego*¹⁸. Przełożono go aż na siedem języków: słowacki¹⁹, węgierski²⁰, angielski²¹, czeski²², niemiecki²³, francuski²⁴ i szwedzki²⁵. W węgierskim tłumaczeniu, już w trzy lata po oryginale opublikowany został także *Zawał*²⁶.

Fenomen popularności *Pamiętnika z powstania warszawskiego* aż prosi się o próbę odkrycia przyczyny, dla której to właśnie ten, a nie inny utwór, kojarzy się z nazwiskiem Białoszewskiego. Wydaje się, że największą rolę odegrała w tym przypadku tematyka obejmująca okres II wojny światowej, a dokładniej powstania warszawskiego. Czasem decydujące mogły okazać się preferencje tematyczne danego tłumacza, jak to było w przypadku autorki angielskiego przekładu — Madeline Levine, której zainteresowania skupiają się wokół twórców powojennych reprezentujących tematykę holokaustu i relacji polsko-żydowskich. A może lingwistyczną prozę po prostu łatwiej przełożyć?

Natomiast nic nie wskazuje na to, żeby fakt zaistnienia przekładu wiązać z wcześniejszą wizytą Białoszewskiego w danym kraju. Następowala zazwyczaj sytuacja

¹⁵ M. Białoszewski: *Le participle*. Trad. Allan Kosko. „Opus International”. Paris, avril 1968, nr 6, s. 15.

¹⁶ M. Białoszewski: *Obroty rzeczy*. Warszawa 1956.

¹⁷ *The Revolution of Things: Selected Poems of Miron Białoszewski*. Introd. and transl. from the Polish by A. Busza i B. Czaykowski. Washington 1974.

¹⁸ M. Białoszewski: *Pamiętnik z powstania warszawskiego*. Warszawa 1970.

¹⁹ M. Białoszewski: *Pamätník z Varšavského povstania*. Przeł. J. Gerbóc. Bratislava 1972.

²⁰ M. Białoszewski: *Napraforgók ünnepe: Emlékezés a városi felkelésről*. Ford. G. Kerényi. Budapest 1973.

²¹ M. Białoszewski: *A Memoir of the Warsaw Uprising*. Ed. and transl. by M. Levine, Ann Arbor 1977.

²² M. Białoszewski: *Pamätník z Varšavského powstání*. Z pol. přel. a doslov naps. D. Lehárová. Praha 1985.

²³ M. Białoszewski: *Nur das was war: Erinnerungen aus dem warschauer Aufstand*. Aus dem Poln. von E. Kinsky. Frankfurt a. M. 1994.

²⁴ M. Białoszewski: *Mémoire de l'insurrection de Varsovie*. Trad. E. Veaux. Paris 2002.

²⁵ M. Białoszewski: *Dagbok från upproret i Warszawa*. övers. [från pol.] C. Berg och J. Mizerski. Stockholm 2003.

²⁶ M. Białoszewski: *Infarktus [Visszaemlékezések]*. Ford. G. Kerényi, utószó I. Kovács. Budapest 1980.

odwrotna: to recepcja twórczości poprzedzała i może nawet w dużej mierze przyczyniała się do przyjazdu poety. I tak np. na Węgry wybrał się zaproszony przez swoją węgierską tłumaczkę Grację Kerényi, zaś podróż do Stanów Zjednoczonych w październiku 1982 r. poprzedziło przyznanie mu nagrody Fundacji im. Alfreda Jurzykowskiego²⁷.

Pojawia się oczywiście pytanie: jak utwory Białoszewskiego oraz ich przekłady rzeczywiście funkcjonują w zagranicznym obiegu czytelnicznym? Kwerenda przeprowadzona za pośrednictwem katalogów *on-line* bibliotek na świecie, której wyniki obrazuje załączona do referatu tabelka, pozwoliła zauważyć znaczną przewagę polskich tytułów nad tłumaczeniami. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie brano pod uwagę antologii, a jedynie dzieła samego Białoszewskiego.

Podsumowując, najwięcej tomików znajduje się w zasobach bibliotek niemieckich (35 tytułów), francuskich (25), duńskich (22), szwajcarskich (18) i czeskich (16). Wśród tytułów dominują wydania polskie. Natomiast przewagę wydań tłumaczonych nad polskimi odnaleźć można w bibliotekach: szwedzkich, węgierskich, amerykańskich i kanadyjskich. Jeżeli chodzi o opracowania twórczości Białoszewskiego, to zagraniczne biblioteki dysponują prawie wyłącznie opracowaniami polskojęzycznymi. Największy dostęp do opracowań mają czytelnicy z Wielkiej Brytanii (26 tytułów), Stanów Zjednoczonych (10), Francji (8) i Szwajcarii (7). Jednak praktycznie ogranicza się on do znającej język polski Polonii bądź slawistów. Podobnie ma się sprawa z nieprzetłumaczonymi jeszcze na obce języki dziełami Białoszewskiego.

I w ten sposób dochodzimy do zagadnienia wykraczającego może poza temat niniejszego referatu, ale ważnego i — myślę — wartego zasygnalizowania, a mianowicie problemu przekładalności i nieprzekładalności literatury polskiej, w tym szczególnie twórczości lingwistycznej. W jakiś sposób wyjaśnia ono bowiem, dlaczego dla wielu zagranicznych czytelników twórczość Białoszewskiego pozostaje, wobec braku przekładu, hermetyczna. Jak jednak tłumaczyć poezję lingwistyczną? Jak oddać w przekładzie neologizmy, zabawy brzmieniem czy nieprzetłumaczalne gry słowne? To, oczywiście, zadanie dla tłumaczy, którego ocena wykracza poza moje kompetencje. Wydaje się jednak, że najlepiej przygotowane na przyjęcie twórczości autora *Odczepić się* okażą się wszystkie te języki, w których odmiana mówiona odgrywa znaczącą rolę, jak np. w języku czeskim. I w ich wypadku nie będzie mowy o hermetyzmie.

²⁷ Na rozdaniu nagród Fundacji im. A. Jurzykowskiego za rok 1981, które odbyło się 5 lutego 1982 r. w Nowym Jorku, Białoszewski nie mógł być obecny. Por. F. Krancowa: *Poeta w Nowym Jorku*. W: *Miron...*, s. 335.

Dostępność twórczości Mirona Białoszewskiego i opracowań jej dotyczących dla czytelników zagranicznych

Kontynent	Kraj	Utwory			Opracowania			Miejsce / miejscowość lokalizacji książki
		Ogółem	w języku polskim	w tłumaczeniu	Ogółem	w języku polskim	w innym języku	
Ameryka Pn.	Kanada	3	1	2	0	0	0	
	USA	4	1	3	10	10	0	Library of Congress
Australia	Australia	3	2	1	0	0	0	
	Austria	8	7	1	5	5	0	Innsbruck, Klagenfurt, Salzburg, Wien
Europa	Belgia	8	8	0	1	1	0	Leuven
	Chorwacja	2	1	1	0	0	0	
	Czechy	16	13	3	5	5	0	Praha
	Dania	22	1	0	0	0	0	
	Finlandia	-	-	-	-	-	-	
	Francja	25	21	4	8	8	0	Bibliothèque Nationale de France, Angers, Maine-et-Loire, Paris, Bordeaux, Nanterre, Caen, Calvados, Strasbourg, Aix-en-Provence, Bouches-du-Rhône, Aix-Marseille
	Hiszpania	-	-	-	-	-	-	
Łotwa	-	-	-	-	-	-		
Niemcy	35	33	2	3	2	1	Frankfurt am Main, Marburg, Giessen, Mainz, Berlin, Göttingen, Potsdam, Hamburg, Bremen, Greifswald, Hannover, Kiel, Halle, Osnabrück, Heidelberg, Mannheim, Stuttgart, Dresden, Freiburg, Karlsruhe, Tübingen, Konstanz, Leipzig, Oldenburg, Rostock, Germersheim	
Norwegia	6	5	1	2	2	0		
Portugalia	-	-	-	-	-	-		
Rosja	10	9	1	5	5	0		
Słowacja	2	0	2	0	0	0		
Słowenia	Brak połączenia z serwerem							
Szwajcaria	18	16	2	7	7	0	Geneve, Fribourg, Vaud	
Szwecja	5	0	5	1	0	1		
Węgry	3	0	3	0	0	0		
Wielka Brytania	10	8	2	26	25	1	British Library, Oxford, Cambridge, University College London	
Włochy	11	11	0	3	3	0	Milano, Roma, Firenze	

Uwagi:

Cyfry oznaczają liczbę tytułów książek, nie egzemplarzy.

Tabele sporządzono na podstawie kwerendy, przeprowadzonej za pośrednictwem katalogów on-line bibliotek na świecie.